

"Nie usiłuj być starszym. — Bądź dzieckiem, zawsze dzieckiem"

Nie chciej być dorosły. – Bądź dzieckiem, zawsze dzieckiem, choćbyś był bardzo stary. – Kiedy dziecko potyka się i przewraca, nikogo to nie dziwi... ojciec natychmiast śpieszy, aby je podnieść. Kiedy potyka się i przewraca człowiek dorosły, w pierwszej chwili skłonni jesteśmy do śmiechu.

20 lipca

—Niekiedy, gdy minie pierwsze wrażenie, rozbawienie ustępuje litości. —Ale dorosły musi podnieść się sam. Twoje codzienne smutne doświadczenia pełne są potknięć i upadków. Cóż by się z tobą stało, gdybyś za każdym razem nie był bardziej dzieckiem? Nie usiłuj być dorosłym. —Bądź dzieckiem, a gdy się potkniesz, podniesie cię dłoń twojego Ojca, Boga. (Droga, 870)

Pobożność wypływająca dziecięctwa Bożego jest postawą głęboko zakorzenioną w duszy, przenikającą w końcu całą naszą egzystencję. Jest obecna w każdej myśli, każdym pragnieniu, każdym uczuciu. Czy nie zauważyliście, jak dzieci w rodzinie naśladują swoich rodziców — przejmując ich gesty, ich postawy, zwyczaje — a czynią to zupełnie nieświadomie?

Podobnie dzieje się w postępowaniu dobrego dziecka Bożego. Również

ono — nie wiadomo, w jaki sposób —
osiąga przedziwne przebóstwienie,
które pomaga widzieć i oceniać
wszystkie wydarzenia w
nadprzyrodzonej perspektywie
wiary. Kocha się wtedy wszystkich
ludzi, jak kocha ich nasz Ojciec
Niebieski, i — co najważniejsze —
przybywa zapału do codziennego
wysiłku, by zbliżyć się do Pana.
Nasze nędze wówczas już się nie
liczą — chciałbym to jeszcze raz
podkreślić — gdyż rzucamy się w
miłujące ręce naszego Ojca Boga,
który nas podźwignie. (Przyjaciele
Boga, 146)